

Historia: Pierwsze trofeum Legii z 1926 roku

Niedziela, 3 lipca 2011 r. godz. 19:10

Piłkarze Legii pierwsze trofeum zdobyli w 1926 roku - Puchar Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Zawody w dniach 31 października - 1 listopada rozegrano na warszawskich Dynasach. Co ciekawe, był to turniej szóstkowy, co wówczas w Polsce było rzadko spotykane, a ten rozegrany na Dynasach nazywano wówczas eksperymentem.

Spotkania trwały po 15 minut. Chociaż zawody wygrała Legia, ówczesna prasa, wskazywała, że lepszą drużyną była Warszawianka. Ta jednak w półfinale przegrała z Legią 0-1. "Zwycięzcy pokazali grę przystosowaną do zupełnie specjalnych warunków (bez spalonego) i co jeszcze ważniejsze - aż do finału potrafili zamaskować zupełnie świeżych trzech graczy: Wójcika, Łańkę i Krawusia" - pisał Przegląd Sportowy.

Sporą niespodzianką było wysokie, trzecie miejsce dla Huraganu Wołomin, wówczas występującego w klasie C. Najbardziej z tej drużyny wyróżniał się napastnik, Hasselbusch. W pierwszej rundzie rozgrywek Legia i Głuchoniemi awansowali do dalszych gier na skutek walkowerów.

W II rundzie legionieści pokonali Prażankę 2-1 i awansowali do 1/4 finału. W tej fazie rozgrywek Legia po bardzo dobrej grze taktycznej, szczególnie Mielecha, pokonała Varsowię 3-0 (2-0). W półfinale Legia trafiła na mocną Warszawiankę, która miała sporo dogodnych okazji do strzelenia bramki. Najlepszą zaprzepaścił Jung, który nie wykorzystał rzutu karnego. Bramkarz Legii, Akimow sparował piłkę na rzut różny. Po 15 minutach utrzymywał się bezbramkowy remis i konieczna była 7-minutowa dogrywka (nazywana wówczas 7-minutowką). Awans do finału zapewnił Legii Sobolę, który skutecznie egzekwował rzut karny, podyktowany za faul Redlicha na Ciszewskim.

W finale Legia zmierzyła się z Polonią. Do przerwy było 0-0. Dwie bardzo dobre okazje do pokonania Akimowa mieli polonieści (jedną przed przerwą, drugą po zmianie stron). "Za pierwszym razem bramkarz Legii obronił brawurowym wybiegiem, a za drugim - strzał poszedł na aut" - relacjonował PS. Po przerwie dwie bramki dla Legii zdobył Marian Łańko. "Punkt decydujący o zwycięstwie padł dla nich, przede wszystkim z winy wprost skandalicznego boiska, podobnego raczej do zoranego pola, niż do terenu gry w piłkę nożną. Oto Olewski, schwyciwszy piłkę, chciał ją odbić o ziemię. Tymczasem piłka trafiła na miękki grunt i po prostu w nim ugrzęzła; przytomny strzał Łańki dokonał reszty" - pisał Przegląd Sportowy. Drugi gol Łańki przypieczętował wygraną Legii.

Mecz o trzecie miejsce nie doszedł do skutku, bowiem Warszawianka była... obrażona po porażce z Legią i nie wyszła na spotkanie z Huraganem. I tak zespół z Wołomina zajął 3. miejsce bez gry. "Wstyd!" - krótko ocenił dziennikarz PS zachowanie Warszawianki.

Turniej zakończyła uroczystość wręczenia zwycięzcom pucharu, przez prezesa Towarzystwa Eugenicznego, Władysława Giżyckiego. Trzy najlepsze drużyny otrzymały "piękne pamiątkowe żetony". Warto dodać, że w finale Legia grała w składzie: Akimow, Wójcik (po przerwie zastąpiony przez Sobolę), Śliwa, Ciszewski - Łańko - Krawuś.

Polonia wystąpiła w składzie: Olewski, Międzyński, Jelski, Tupalski - Grabowski - Loth.

Wyniki Legii w turnieju:

I runda: Walkower

II runda: Legia 2-1 Prażanka

1/4 finału: Legia 3-0 Varsovia

1/2 finału: Legia 1-0 Warszawianka

Finał: Legia 2-0 Polonia

Końcowa Kolejność Pucharu:

1. Legia
2. Polonia
3. Huragan Wołomin
4. Warszawianka

Poprzednie teksty historyczne znajdziecie w dziale Historia.